# GAZETA KRAKOWSKA

*Prenumerata kwartalna złp. 12.* Nro 117. *Pojedynczy numer na welinowym papierze gr. 10.*

ŚRODA DNIA 25 MAJA 1831 ROKU.

## OBSERWACYIE METEOROLOGICZNE.

Barometr dla lepszego porownania zredukowany na 0° Reaumiura.

| Dzień | godzina | Barometr na 0° r. | Therm: | Higrometr | Wiatr | Stan Atmosf: | UWAGI. |
|---|---|---|---|---|---|---|---|
| 24. | 7 | 27 5. 795 | +14. 2 | + 7.8 | *wschodni mocny* | pogoda z chmur: | |
| | 12 | ,, 5 591 | +19 1 | + 7,0 | ,, ,, | ,, ,, | |
| | 3 | ,, 5. 070 | +20. 3 | + 8,0 | połud: ws. mocny | ,, ,, | |
| | 9 | ,, 5. 133 | +13 1 | + 5,1 | półn: słaby | pogoda | |

## WIADOMOŚCI KRAJOWE.

Kraków. — Towarzystwo nauk z Jagiellońskim Uniwersytetem złączone, uwielbiaiąc wiekopomną wspaniałość Władysława Jagiełły Króla Polskiego, który nieszczędził oycowskiey opieki wszystkim umieiętnościom, i upatruiąc w nich wylewne źródło ludzkiéy pomyślności, dla większego pożytku dawną akademią z miasta Kazimierza przeniosłszy, w saméy stolicy Królestwa dotąd trwaiącym przybytkiem narodowe muzy opatrzył; odbędzie w oktawę zielonych świątek, to jest: na d. 30 Maia r. b. w sali Jagielońską zwanéy o godzinie 11 przed południem publiczne posiedzenie.

Kajetan Troiański Dr. Fil. i professor po stósownem do uroczystości zagaieniu czytać będzie o źródle i duchu starożytnéy mitologii Greków i Rzymian.

Walenty Walewski Dr. Fil. i professor zamknie posiedzenie rozprawą o Piastach górnego Szląska.

W Krakowie 24 Maja 1831 roku.

P. *Czaykowski* Sekr. Tow: Nauk.

Warszawa 21 Maja.

Zdobycie Ostrołęki to ułatwiło, że ieden z naszych pułków, rzucił się wpław przez Narew, unosząc iedną ręką karabiny. Wykłuto bagnetem część uciekaiącego nieprzyiaciela, a kilkaset niewolnika zabrano. Sacken ze swoiemi działami bardzo się wcześnie usunął. Zaięto także 3000 beczek soli, i zabrano bardzo bogate bagaże jen. *Bystrom* dowódzcy gwardyi.

Pobity jen. *Rosen*, straciwszy swóy korpus, poszedł teraz w drugą linią i ma komis zabezpieczać tył korpusu *Dybicza* między Brześciem, Lubomlą i Włodzimierzem; tu on odbywa marsze z drobnemi oddziałami dla utrzymania kommunikacyy zagrożonych powstaniem, które w tych okolicach podczas wkroczenia jen. *Dwernickiego* wybuchnęło, i już do 5000 ludzi urosło. Teraz stykaią się z *Rosenem* oddziały *Rüdigera*.

Z korpusu Jen. *Dwernickiego* Rząd Austr: wydał Rossyanom 12 dział im zabranych, zatrzymał 5 polskich, oddał *Rüdigerowi* broni wozów 91, konie wszystkie skarbowe polskie Rozbroienie iazdy i oddanie broni nastąpił

w Zbarażu. Jen. *Dwernicki* miał tylko pod wodzą swoią 21 szwadronów jazdy i 3 batalionów piechoty, poszedł zaś na Wołyń w 12 dział. W mieyscach przez które korpus *Dwernickiego* przechodził, Moskale pozostawili tylko same pustynie i zgliszcze.

---

*Dokończenie głosu Posła Wartskiego Bonawentury* Niemojowskiego, *mianego na posiedzeniu izby poselskiey d. 18 b. m.*

"Pomnożył xiążę *Lubecki* zapasy skarbowe, zaciągnieniem pożyczki z towarzystwa kredytowego, sprzedażą dóbr narodowych, i z tego część na powyższe zbytkowe wydatki użytą została.

"Pożyczka na poratowanie skarbu moskiewskiego zaciągnięta, a potém, dobra moneta na papierze wiarołomnego despoty zabezpieczona, i teraz martwo leżąca, wykazuie o ile była potrzebną. Otóż to są źródła, z których xiążę *Lubecki* dla zasilenia skarbu czerpał: czyliż mu za to winni iesteśmy wdzięczność?

"Z drugiéy strony, zastanówmy się nad iego administracyą dochodów niestałych. Pod pozorem protegowania zakładów fabrycznych podniesiono nadzwyczaynie taryffę opłat celnych. Nie będę się tu wdawał w rozbiór o ile generacye żyiące maią obowiązek, pomyślność obecną, pomyślności przyszłych pokoleń poświęcać, gdyż tym sposobem każda generacya żyłaby tylko w prywacyach, lecz gdy zamiarem było ministra tym sposobem dochodem niestałym, wynagrodzić ubytek, przez zmnieyszenie importacyi wynikły, należało także, granice tak od defraudacyi zabezpieczyć, aby się dochody nie zmnieyszyły.

"Lecz cóż się stało? Strażnicy źle płatni z kozakami granic strzegącymi, tak dobrze umieli towarzystwo kontrabandowe urządzić, iż można było za ich kaucyami przewiezienie kontrabandy zapewnić; administracya obojętném na to patrzała okiem, nie bez przyczyny zapewne; lecz zaręczyć można, iż połowa tych opłat niewpłynęła do skarbu, któraby wpłynąć była powinna. Cóż teraz powiedzieć o monopoliach, prawa nabyte gwałcących? o przeistoczeniu prawa stęplowego, z r. 1811? o nadużyciach iakich się dopuszczano przy wyszukiwaniu odletnich kar z czasów ieszcze xięztwa Warszawskiego? nic innego, iak że xiążę *Lubecki* przyiął był sobie za zasadę że skutek uprawnia środki.

"Są także tacy, którzy mu wielką zasługę z powodu zaprowadzenia towarzystwa kredytowego przyznaią, czyliż to był iego pomysł, iaki nowy? instytucya ta, od dawna doświadczeniem utwierdzona, ieszcze za xięztwa warszawskiego była przedmiotem narad, i gdyby xiążę *Lubecki* nie był się uparł przy przymuszonym kursie, przy krótszym terminie umorzenia, i przy niestósowney i nierowney we wszystkich województwach zasadzie oszacowania, bylibyśmy nierównie większe ze stowarzyszenia osiągnęli korzyści. Są nareszcie niektórzy, co mu nawet i co do dróg bitych, przyznaią iakąś zasługę. Kiedy minister nie przez operacyą finansową, korzystną, nie wykrywszy dochodu źródła, lecz przez nałożenie podatku na pewny przedmiot, przedsiębierze iakowe melioracye w kraiu, w tém cała zasługa iest narodu, który podatek płaci. Tak się ma rzecz względem szarwarków, przyięliśmy nałożony na nas podatek, lecz ieszcze zależy od rozpoznania, czyli z tego funduszu nie można było, więcéy dróg bitych zrobić. Ta ostatnia uwaga ściąga się szczególnie do cudzoziemców, którzy widząc drogi nasze bite, przeszłemu rządowi zasługę za to przypisuią, a nie wiedzą o tém, ile do roku 1820 obmierzłe drogowe roboty, łez ludowi naszemu wycisnęły, że odtąd do 30 milionów już na te drogi zapłaciliśmy; takie są xięcia *Lubeckiego* i moskiewskie tytuły do wdzięczności naszey.

"Teraz wracaiąc do oppozycyi teraźnieyszéy

przeciw rządowi, przypuśćmy, iż uznaią potrzebę zmiany formy rządu: iakieżby z tego wynikły skutki wewnątrz kraiu i zewnątrz? Wewnątrz zapewne żadne, gdyż naród, który w pierwszych chwilach zapału rewolucyynego po dwakroć poddał się dyktaturze, ma tyle rozsądku publicznego, iż wie, że na zaufaniu w reprezentacyi, i na iedności między narodem, i tąż reprezentacyą, osiągnienie wzniosłych i świętych celów rewolucyi zależy: lecz inaczéy ma się rzecz względem stosunków zewnętrznych; tam nieprzyiaciele nasi usiłuią utrzymować dawny przesąd, iż nigdy w iedności i zgodzie wytrwać nie potrafimy i dla tego cieszą się nadzieią, że i teraz niezgoda o zgubę nas przyprawi. Narody, które nam sprzyiaią, oddaią nam tę sprawiedliwość że w obecnéy rewolucyi odznaczyliśmy się naywiększym zapałem, w przedsięwzięciu środków, które nas do odzyskania niepodległości doprowadzić maią; wytrwałością w przeciwnościach, porządkiem i umiarkowaniem w ustanowieniu rządu tymczasowego. Dla tego wszystkie ludy z nami sympatyzuią; gdyby ten urok przeminął, osłabiłby się dla nas interes, i zostawieni bez pomocy moralnéy, musielibyśmy prowadzić długą walkę, ktoréy końca i skutku przewidziećby było trudno.

"Deklamacye w izbach i posądzanie się o życzenie mnieyszych lub rozciągleyszych granic, nie przyłożą się zapewne do ich uiarzmienia, lecz skupienie wszystkich dobrych chęci i szczerych zamiarów w iedno ognisko, utwierdzi zaufanie w siłach i w dobréy sprawie naszéy; natenczas, nie traktat wiedeński lecz wspólne dążenie do niepodległości, tam dopiero granice królestwa naszego oznaczy, gdzie ludy Sławiańskie, niewolę i iarzmo despotyzmu nad wolność i niepodległość przekładaią. Zaklinam was przeto, szanowni kolledzy! na miłość oyczyzny: unikaymy wszystkiego co nas rozdwoić może, i daymy dowód że chcemy wolności i porządku, bo iedna bez drugiego ostać się nie może."

Mowa ta pełna wielkiéy nauki i szlachetności, mocne uczyniła wrażenie: słuchano iéy z wielką pilnością. Rozbiór systematu Lubeckiego, tyle za granicą wychwalanego, i mniemanych dobrodzieystw moskiewskich, prawdziwie iest wzorowy, godny iak naywiększego zewnątrz kraiu rozszerzenia. Wezwanie na końcu do iedności i zgody, powiedziane z ogniem i mężką czułością, nieiednemu łzę wycisnęła. Deput: *Dębowski*, od którego spodziewano się wybuchu osobistości i rozdraźnienia, odpowiedział skromnie, z godnością: i dowiódł że szlachetne a polskie serca, mogą się na chwilę powikłać, ale zawsze się zrozumieią, i doydą do drogi prawości i prawdy. Poseł *Swirski* także się uniósł i chciał mówić, ale potém odstąpił od głosu.— Izba zaięła się urządzeniem kolei, iaką zaległe proiekta wprowadzane będą. Pan *Wężyk* prosił o wczesne rozpoznanie iego proiektu do prawa o nadużyciach wolności druku. Deput: *Szaniecki* uważał, że ta rzecz nie iest nagła: druk ważnych wykroczeń nie popełnił i trzeba ieszcze w téy rzeczy, zebrać więcéy doświadczenia. Izba podzieliła to zdanie, i ten proiekt na samym ostatku będzie rozpoznawany.

---

Dziennik francuzki *National* z własnéy swoiéy korrespondencyi, donosi, iż wkrótce wyiedzie z Petersburgu do Londynu wielka xiężna Helena żona Michała. Wszyscy mniemaią, że cel téy podróży iest ściśle polityczny. Gabinet Petersburgski czuie wielkie zawady do ułatwienia z Anglikami: chce użyć do tego kobiety, która przez babkę swoię, z domu brunszwickiego, iest skoiarzoną z panuiącą familią w Anglii. Towarzyszyć nowéy ambassadorce będzie hrabina Nesselrode żona vice-kanclerza, która się bardzo miesza do polityki, a nawet w trudnych razach w Hispanii, dowiodła że umie prowadzić męża swoiego. Mistrzem ceremonii będzie xiążę Gagarin.

Papież udzielił amnestyą, ale bardzo wielu wyiął z pod téy łaski, między innymi: tych co w Bononii, akt powstania podpisali, co z woyska papiezkiego przeszli do powstańców, i wydawców pism periodycznych w czasie powstania.

Przez Odessę doszły wiadomości, potrzebujące potwierdzenia, o powstaniu na Ukrainie.

Bruxelczykowie sami nie wiedzą co chcą: wśród ciągłych wahań i zaburzeń, znowu pragną *Republiki*. Bóg wie co się z tym kraiem stanie! *(Z Gazet Warszawskich.)*

## WIADOMOŚCI ZAGRANICZNE.

Stambuł 21 *Kwietnia*. — Wyspa Samos wysłała do téy stolicy dwóch deputowanych wcelu złożenia Porcie za pośrednictwem reprezentantów trzech mocarstw swoiego poddenia się.

— Sprawa Serwii została ukończoną; serwiyscy deputowani iuż wyiechali; niewiadome są artykuły nowego traktatu, stanowiącego organizacyą tego kraiu; lecz to pewna że xięztwo będzie dziedzicznem w rodzinie xięcia *Miłosza*.

Odkryto tutay spisek; stracono skrycie znaczną liczbę spiskowych; większą ich część składali woyskowi będący w taynych związkach z bagdackiemi powstańcami. Przeięte listy wykryły cały spisek. Szczęściem iż na czele spiskowych nieznaydowała się żadna znakomita osoba. Właśnie w chwili w któréy sułtan zaymował się rozrywkami i kazał oświecać miasto, po którém spokoynie chodził, odkryto ten spisek, zaaresztowano i ukarano przestępców, a spokoyność nie była ani na chwilę przerwaną.

— Mówią, że wielki wezyr Reschid basza iest zamkniętym w Monasterze przez woysko baszy Scutari.

— Czynią wielkie przygotowania do wyprawy przeciwko zbuntowanemu bagdackiemu baszy. Dawny wielki wezyr będzie dowodził w znaczeniu jenerała dywizyi pod baszą Alepu, który został mianowanym naczelnym dowódzcą, woyska przeznaczonego do téy wyprawy. Otrzymał iuż 6000 kies od rządu.

— Basza ten, z wielkiem swoiém zadziwieniem, pozyskał wielkie względy u Porty. Odebrał upoważnienie mianowania pięciu baszów o 3 buńczukach, sam im nada inwestyturę; w swoiéy wyprawie będzie miał prawo żądać od przyległych baszow woyskowych posiłków, potrzebnych do wykonania swoich przedsięwzięć. Porta żąda koniecznie poskromić baszę Bagdatu, który straciwszy posła sułtana podniósł bunt iawnie. Część tureckiéy flotty ma się udać na brzegi Albanii, reszta ma wyyśdź pod żagle do Algieru który Turcy maią wydać Francuzom.

— Nowe zaburzenia wybuchnęły w Bośnii i Syryi. *(Const:)*

## LOTERYIA KRAIOWA.

W 452 ciągnieniu dnia 25go Maja 1831 roku w przytomności Osób od Rzadu do tego wyznaczonych, wyciągnięte z koła zostały numera następujące:

— 26. 81. 9. 37. 59. —

Przyszłe 453 Ciągnienie przypada dnia 1 Czerwca 1831 r.

## DONIESIENIA.

W dniu 27 Maia 1831 r. o god: 10 ranney w Krakowie przy ulicy Floryańskiey kamienicy L. 548 odbędzie się po raz 3ci publiczna licytacya wydzierżawienia przychodów z teyże kamienicy na lat dwa poczynaiąc od dnia 24 Czerwca 1831 r. do d. 24 Czerwca 1833 r. Chęć licytowania maiących zaopatrzonych w Vadium Zpl. 150 na czas oznaczony i mieysce Podpisany zaprasza. — W Krakowie 24 Maia 1831 r. Ig. *Kopuciński* Kom: Sąd.

W dniu 27 Maia 1831 r. o god: 10 ranney, w Krakowie przy rynku głównym w gmachu Sukiennicach w drodze Exekucyi sądowey, odbędzie się publiczna licytacya sukien damskich, bielizny, imbryczków faiansowych, szkła różnego i t. p. Chęć licytowania maiących na czas i mieysce oznaczone zgotowemi pieniądzmi zaprasza się.

W Krakowie 21 Maia 1831 r. Teodor *Jaworski* Kom: Sąd.